Nr. 84 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 10 Kwietnia 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska l. …
Telefon 41. Międzymiast. …
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10
Telefon 241.

…A REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłano . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Fotel Eberta i kandydatura Hindenburga

Kraków, 8 kwietnia.

Do Hannoweru **wyjechała z Berlina** w ubiegłą sobotę **delegacja**, złożona z czterech panów o lśniących łysinach, cylindrach i — tytułach. To przedstawiciele **bloku prawicy niemieckiej**, którym w pierwszem głosowaniu nie udał się wybór Jarresa na prezydenta Rzeszy, pojechali, by zaofiarować osierocony po Ebercie fotel prezydencki **Hindenburgowi.** Hindenburg **prezydentem republiki!** Czyż może być większa groteska? Historja zna dotąd tylko jedną podobną karykaturę: krwawego cara Mikołaja II. jako protektora międzynarodowego trybunału pokojowego w Hadze.

Przyjechały cztery ekscelencje do Hannoweru i »najposłuszniej zameldowały« panu feldmarszałkowi, że cesarsko-niemieccy i królewsko-pruscy monarchiści w republikańskich kostjumach proszą go, by ratował ojczyznę **przed katolickim Marksem i czerwonym marksizmem.** Oto wszyscy »wrogowie tronu i ojczyzny«: socjaliści, demokraci i katolickie centrum zgodzili się już na wspólną kandydaturę, która — sądząc z przebiegu pierwszych wyborów — uzyska **absolutną większość.** Niech więc stanie na czele bloku prawicy, olśni swem nazwiskiem i poprowadzi do zwycięstwa »**für Kaiser und Vaterland**«.

Pan feldmarszałek certował się przez dwa dni. Wkońcu ambicja przemówiła. **Zgodził się na kandydaturę** pod warunkiem, iż **cały blok prawicy poprze go jednomyślnie.** Tymczasem w ostatniej chwili **zaszła niespodzianka. Przeciw** kandydaturze Hindenburga na posiedzeniu bloku prawicy głosowała **partja Stresemanna,** który był tak pewny, że Hindenburg nie przyjmie kandydatury, iż **dalszych konsekwencyj z uchwały większości bloku nie wyciągnął** i zgodził się na wysłanie delegacji do Hannoweru. Gdy atoli feldmarszałek wyraził swą zgodę, **Stresemann stanął okoniem,** oświadczył, że **ze względu na zagranicę boi się kandydatury Hindenburga,** że żąda ponownego postawienia **Jarresa, a na** wypadek niespełnienia tego żądania, **zagroził dymisją i rozbiciem gabinetu Luthera.**

Kandydatura Hindenburga nie została jeszcze oficjalnie porzuconą, ale **prawdopodobnie,** wobec oporu Stresemanna, **nie dojdzie do skutku.** Blok prawicy w czasie drugich wyborów reprezentować będzie **Jarres** lub jakiś inny nadburmistrz o staro-pruskich tradycjach.

W jakikolwiek jednak sposób ułoży się sytuacja, **fakt rokowań z Hindenburgiem** jest epizodem bardzo charakterystycznym, który głośnem echem **odbije się w Europie.** Wielkie stronnictwa niemieckie, reprezentujące rolnictwo, przemysł i znaczną część inteligencji, tworzące **trzon rządu Rzeszy,** nie zawahały się ofiarować steru republiki niemieckiej **wodzowi i symbolowi cesarskich Niemiec.** Minister spraw zagranicznych sprzeciwia się kandydaturze **tylko dlatego,** że może to wywrzeć **złe wrażenie zagranicą.** A przecież ten hindenburgowski blok otrzymał **40 proc. wszystkich głosów w ostatnich wyborach,** a więc nawet **liczebnie** reprezentuje prawie **pół Niemiec.**

Ci wszyscy politycy zagraniczni, którzy w ostatnich dwóch latach wielkim głosem wołali **o złagodzenie warunków pokojowych** i »**sprawiedliwość**« dla »republikańskich Niemiec« — musieli przeżyć w ostatnich dniach **chwile poważnego zastanowienia.** Z za kulis niemieckiej sceny politycznej pojawiła się **pikelhauba Hindenburga i jego feldmarszałkowska buława.**

Opinja publiczna nietylko Francji, ale także **Anglji, Ameryki i państw neutralnych uświadamia sobie dobrze, kim jest Hindenburg.** Z jego nazwiskiem łączą się wspomnienia **krwawych zmagań, łączy się żałoba,** która okryła miljony rodzin na całym świecie. Hindenburg jest zagranicą **znany,** ale nie **popularny, jest sławny i osławiony.**

Jawni i ukryci monarchiści niemieccy oddali mimowolną przysługę **demokracji, pokojowi** świata i tym państwom, — a przedewszystkiem Polsce — którym zagrażała **intryga** niemiecka, osłabiająca **czujność światowej opinji publicznej.** Jesteśmy im za to wdzięczni.

Kandydatury na prezydenta Rzeszy

Berlin, 8 kwietnia (PAT). »Berliner Zeitung am Mittag« donosi, że kandydat prawicowy **Jarres nosi się z zamiarem cofnięcia swej kandydatury,** a to z powodu, że stronnictwa prawicowe zachowują się lekceważąco wobec jego osoby. **Hindenburg gotów przyjąć kandydaturę na prezydenta, jeżeli wszystkie stronnictwa i grupy bloku prawicowego za nim się oświadczą.** W obecnym czasie wyłoniła się kandydatura księcia **Hatzfelda,** byłego komisarza Rzeszy dal okupowanych terytorjów.

Manewry 107 okrętów wojennych St. Zjednoczonych

Jaskrawa ilustracja do waszyngtońskiej konferencji rozbrojeniowej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

San Francisco, 8 kwietnia. Flota Stanów Zjednoczonych, **złożona ze 107 okrętów bojowych wszelkich kategoryj została skoncentrowana w San Francisco.** W ciągu 10 dni po skończonych przygotowaniach rozpoczną się manewry na Oceanie Spokojnym w okolicy wysp Hawaj. Następnie flota uda się do portów australijskich. **Japonja ocenia te manewry jako wojowniczy gest Ameryki wobec niej.** W odpowiedzi też Japonja ogłasza **nowy program budowy okrętów wojennych.**

—oo—

Front powstańców w Turcji przełamany

Niepowodzenie polityki angielskiej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Konstantynopol, 8 kwietnia. Główny front **wojsk powstańczych Kurdów został przełamany przez wojska tureckie.** Obecnie toczy się **decydująca walka.** Kurdowie bronią się rozpaczliwie. Prawdopodobnie Kurdowie **poniosą klęskę.** Upadek powstania Kurdów **jest wielkiem niepowodzeniem polityki angielskiej,** której celem jest ochrona obszarów naftowych pod Mosulem.

—oo—

Rokowania z Czechosłowacją ukończone

Prowizoryczne podpisanie układu

Z Pragi donoszą 7 bm.:

Rokowania między delegacją Czechosłowacji i Polski, w sprawie zawarcia traktatu handlowego **zostały całkowicie ukończone. Osiągnięto porozumienie we wszystkich poszczególnych sprawach,** ustalono redakcję i kolejność paragrafów. Na posiedzeniu w ministerstwie przemysłu i handlu nastąpiło **prowizoryczne podpisanie układu z jednoczesnem ustaleniem ostatecznego tekstu.** W zakończeniu sfotografowano wszystkich uczestników obrad nad umową polsko-czeską. Uroczystość aktu podpisania umowy odbędzie się dopiero **po przyjeździe do Warszawy ministra Benesza,** oraz ministra przemysłu i handlu Czechosłowacji. **Obydwaj ministrowie przyjadą do Warszawy w połowie kwietnia.**

—oo—

Krwawe uśmierzenie buntu więźniów politycznych w Połocku

**35 więźniów skazano na rozstrzelanie — Wśród nich ma być dużo Polaków
Głodówka**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 kwietnia. Z Wilna donoszą: W więzieniu politycznem w Połocku **wybuchł bunt więźniów** z powodu barbarzyńskiego traktowania ich przez władze sowieckie. Wezwany bataljon piechoty bunt uśmierzył. Więźniowie rozpoczęli **głodówkę.** Władze sowieckie przeprowadziły represje. **35 więźniów skazano na śmierć przez rozstrzelanie. Wśród rozstrzelanych ma być podobno wielu Polaków.**

Min. Kopczyński ma jednak ustąpić

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 kwietnia. **Mimo nieprzyjęcia przez premjera Grabskiego dymisji ministra Kopczyńskiego,** w sferach politycznych panuje przekonanie, że minister ten **ustąpi w dniach najbliższych.**

Wycieczka parlamentarzystów angielskich do Polski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 kwietnia. Z końcem maja przyjeżdża do Polski wycieczka **parlamentarzystów angielskich,** która ma na celu zapoznanie się z sytuacją **gospodarczą i finansową, oraz nawiązanie bliższych stosunków ekonomicznych i handlowych z Polską.** Utworzył się już komitet przyjęcia.

Wiedeń gniazdem rewolucjonistów komunistycznych

Londyn, 8 kwietnia (PAT). Sprawozdawca dyplomatyczny »Daily Telegraph« pisze, że od czasu zamianowania Joffego posłem sowieckim w Wiedniu, utworzono zostało w Wiedniu biuro, którego celem jest **przygotowanie rewolucji komunistycznych na Bałkanie. Albanja, Grecja i Bulgarja upatrzone są na pierwszy ogień.** Należy się spodziewać, pisze dziennik angielski, że władze austrjackie wydadzą zarządzenia, **aby uwolnić państwa naddunajskie od zarazy bolszewickiej.**

Całkowite zakończenie strajku ostrawsko-karwińskiego

Morawska Ostrawa, 8 kwietnia (PAT). Strajk górniczy w ostrawsko-karwińskim rewirze **został wczoraj zakończony całkowicie.** We wszystkich kopalniach podjęto pracę w całej pełni. — Brakowało jedynie 4.3 proc. górników, mieszkających po wsiach, których dotąd nie zdołano zawiadomić o zakończeniu strajku. Ze względu na zakończenie strajku **cofnięto wszelkie nadzwyczajne zarządzenia w rewirze ostrawsko-karwińskim.**

O pożyczkę rosyjską w Anglji

Londyn, 8 kwietnia (PAT). Pełnomocnik rosyjski Rakowski przybył tutaj wczoraj i miał konferencję w urzędzie zagranicznym w sprawie pożyczki. Obecnie odbywają się za wiedzą urzędu skarbu konferencje między bankami angielskiemi a rosyjskiemi **w sprawie pożyczki.** Banki angielskie podkreślają, że **najważniejszym warunkiem pożyczki jest, by Rosja uznała swoje zobowiązania wynikające z długów przedwojennych.**

ADRJAN CZERMIŃSKI

INŻYNIER GRYCZ

(Ciąg dalszy).

Turystą nie był, ale znał góry i kochał je tak mocno, jak może żaden człowiek. Nie odwiedzał ich dla widoków i wrażeń, jakichś zawiłych problemów, wyjścia czy zejścia taką a taką ścianą i grzbietem — sport górski dla niego nie istniał, owszem, potępiał go, jako wnoszący pewien banalny, filisterski pierwiastek istoty ludzkiej do niepokalanej świeżości natury. Istniały dla niego wyprawy na wielkie, niedostępne szczyty, samotne włóczenia się wśród labiryntu stoków i kamieni — ale nigdy systematyczne, szkolarskie przerabianie map, książek i przewodników na żywym przykładzie.

— Tacy ludzie muszą być zimnymi, wyrachowanymi rzemieślnikami sportu lub ambitnymi samolubami — rozumował. Pozatem nic ich więcej z górami nie wiąże.

On kocha góry i przyrodę naprawdę: co jakiś czas musi wpaść do nich, bo poprostu tęskni za niemi, trzeba mu zobaczyć te skały, strumienie, lasy, doliny i turnie, powłóczyć się między niemi, nagadać najwymowniejszą mową — milczeniem. Jedynie śmiały mu się oczy i zmieniał rytm oddechu. Przeto też w owych chwilach jedyną ucieczką dla niego mogły być Tatry.

Błąkał się tak po nich czasami dzień, czasami trzy, a bywało i po tygodniu. Nic go wówczas nie obchodziło, i o niczom poza otaczającą go przyrodą, wraz z jego własną istotą nie myślał. Dopiero gdy przebudziła się w nim gorączka czynu, pędził, odnajdywał swój motor i leciał nad wężownicą wijących się robót wodnych.

Wszystko było w porządku. Kominy dymiły, olbrzymie koła świeciły mglistą aureolą pyłu, sterczały szeregiem stalowe hełmy wież. Jak gigantyczne kretowiska wyrastały kopce świeżej wzruszonej ziemi i nikły gdzieś natychmiast wyrównane błyskami lśniących łopat. — Tworzyły się leje i doły, kanały, stawy — wogóle żaden najmędrszy człowiek nie mógłby się w tym rozkładzie i rozgardjaszu pracy wyznać. Narzucało się tylko jedno: wszystko tam było celowe, rozumne, ani jednego ruchu, posunięcia nadarmo, każda rzecz logicznie zmierzała ku jakiemuś z góry obmyślonemu celowi. Ale jaki był — to zostawało nieodgadnionem. Czasem tylko działy się jakieś dziwne i wprost niesamowite rzeczy.

Ni stąd ni zowąd znikało nagle olbrzymie jezioro, albo w blaskach księżyca wyrastała jak bajka czarodziejska, lśniąca, srebrna tafla. Tylko słońce wschodziło, noc znikała — a jezioro, którego poprzednio i śladu nie było, jak trwało, tak trwało. Kiedyindziej zapadały się w ziemię kolosalne wieże, niby teatralne dekoracje, waliły się wsie i miasteczka bez żadnej widocznej przyczyny. Wszystkie te cuda posuwały się w nierównym od dziesięciu do dwudziestukilku kilometrów szerokim pasem na całej granicznej przestrzeni Śląska, Poznańskiego i Pomorza. Ludność zaczęła się niepokoić, grozić, przybierać wręcz bojową postawę. Nie pomogły żadne urzędowe ukazy i polecenia: rozpędzano robotników i niszczono warsztaty. Doszło nareszcie do tego, że musiał otoczyć swoje posiadłości naelektryzowanym drutem, a gdy wskutek tego kilka osób utraciło życie — same władze wszczęły dochodzenia. Posłuszne dotąd koło szczęścia odwróciło się.

Nie zrażał się tem jednak; wiedział, że tak być musi. Osiągnąwszy swój najniższy punkt: pocznie się napowrót wznosić, a wówczas — dzieło będzie już na ukończeniu. Ale tymczasem działo się coraz gorzej. Okolicę ziemnych robót nazwano magnetycznym pasem djabła i nikt z jego pracowników, tak jak i on sam, nie mógł się pokazać w żadnej, pobliskiej osadzie. Coraz to jakiś motor stawał i psuło się coś ustawicznie. Grycz zobaczył, że jeśli tak dłużej potrwa, nie dokona niczego. Wytężył całą energję i robił co mógł. Zamykał robotników w fortecy, sprowadzał balonami żywność, założył kina i szereg domów rozrywkowych — lecz wszystko było na nic. Uciekano masowo i psuto rozmyślnie kosztowne urządzenia.

Udał się do ministerstwa, przyjęto go tam jednakże niedwuznacznie i oświadczono, że, jeśli nie zaniecha całej pracy, rząd będzie się widział zmuszonym do wysłania specjalnej, wojskowej ekspedycji. Dzienniki były przepełnione wiadomościami o skandalach, jakie się dzieją na zachodniem pograniczu państwa i notą Niemiec, grożącą zbrojnemi krokami w razie, gdyby nie usunięto szkodliwego szaleńca. Powszechnie utrzymywano, że inżynier Grycz dostał pomieszania zmysłów. W tym też czasie zaczęto sobie przypominać jego dawniejsze plany, nie łącząc ich na szczęście z rozpoczętą robotą. Nie ulegało wątpliwości, że już oddawna był nienormalny. Tem też zaczęto tłómaczyć sobie wszystko i zaniepokojona opinja poczęła powoli uspakajać się. Takie wyjaśnienie ogółowi wystarczało zupełnie. Tymczasem cała oznaczona przestrzeń ulegała zniszczeniu.

Zdawało się, że wszystko przepadło. Grycz postanowił chwycić się ostatecznych środków; zagroził, że sprowadzi Chińczyków. Wiadomość rozeszła się błyskawicą, prasa podniosła alarm, w ministerstwach stracili głowę, a ludność ogarnął prawdziwy przestrach. Opowiadano sobie niestworzone historje, straszono nawzajem, wyglądało to tak, jakby oddziały ludożerców miały przybyć na podbój spokojnego kraju. Drżano o życie, mienie i żałowano skrycie zarobku, który Chińczycy mieli im odebrać. Wprawdzie rozmaici posłowie obiecywali, że Polska nie dopuści nigdy do tego, jednakowoż ludność wierzyła nadal z zabobonnym strachem, że »ten djabeł« co zechce, przeprowadzi. To też kiedy ogłosił, że w okolicach, gdzie napowrót stawią się do pracy, nie będzie Chińczyków, i równocześnie demonstracyjnie wysłał olbrzymi okręt na morze — zaroiły się warsztaty i fabryki, wszystko poczęło iść dawnym torem. Pozostawała jeszcze prasa, opinja publiczna i władze.

Grycz umiał świetnie korzystać ze sposobności. Kiedy Niemcy wysłały drugą notę, w bardzo ostrym tonie utrzymaną, kilka dzienników uderzyło na trwogę, że Polska nie może pozwolić, by ktokolwiek wtrącał się w jej wewnętrzne sprawy, że obywatelom państwa w granicach swych posiadłości wolno robić co chcą, nikt nie ma prawa czyjej własności naruszać, a tem bardziej państwo obce, którego w zasadzie nie powinno to nic obchodzić. Co inżynier Grycz robi, to robi, ale na swoich własnych tabularnych gruntach i w obrębie państwa polskiego. Jedynie własny rząd mógłby tu coś mieć do powiedzenia, ale i to jeszcze trzebaby zbadać konstytucyjnie — nigdy zaś żadne ościenne mocarstwo; że błędem politycznym byłoby i dowodem słabości, gdyby rząd teraz ustąpił i polecił przerwać pracę, itd., itd. Przytaczano jako dowód uspokojenie ludności, całą wiadomość o sprowadzeniu Chińczyków nazwano plotką, przypominano zasługi i dzieła inżyniera. Tygodniki zaczęły umieszczać fotografje dróg i kanałów, przez niego wybudowanych, przytaczano pochlebne głosy prasy francuskiej, angielskiej, niemieckiej, włoskiej i poza-oceanicznej — jednem słowem zrobił się wielk krzyk i zaczęto znowu wynosić Grycza pod niebiossy.

A on z wysokości swego balonu kierował każdem poruszeniem maszyny, ustawieniem wieży i niwelacją kilometra kwadratowego, każdem posunięciem pióra, artykułem i fotografją. Wszystkie z takim trudem pochwycone nici trzymał mocno i kierował całym aparatem, jak dyrektor teatru marjonetek. Obmyślił wszystko i przeprowadził doskonale: fabryki napowrót sypały iskry i świeciły lawą roztopionego metalu, kominy warsztatów dymiły, motory sapiąc wyrzucały ogromne kretowiska pulchnej ziemi, śmigały aureole rozpędowych kół, jeździły tam i nazad wagony, robotnicy snuli się pracowicie jak mrówki — a po kraju i świecie latały motyle pochwalnych artykułów, na wszystkich ustach kwitło jego nazwisko. Zagranica pilnie dopytywała się o wszelkie jego plany i zamierzenia. Władze wyraziły milczącą zgodę, a nawet pocichu nawiązywały tu i ówdzie dawne, przyjacielskie stosunki — jednem słowem, koło szczęścia poczęło odwracać się do góry; inżynier triumfował.

(C. d. n.)

—oo—

Manifestacyjny pogrzeb ks. rektora K. Zimmermanna

Kraków, 8 kwietnia.

(stw). Dzisiejszy pogrzeb śp. rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. dra Zimmermanna przekształcił się w wspaniałą manifestację żałobną, stając się wyrazem czci i uwielbienia młodzieży dla swego duchowego przewodnika.

Przy wspaniałej pogodzie opromienionej tysiącem blasków wiosennego słońca — już przed godziną 8 rano poczęły gromadzić się przed domem żałoby przy ul. Gontyna na Salwatorze tłumy młodzieży z wieńcami, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, przedstawiciele wszystkich warstw społecznych i publiczność.

Po godz. 8 po odśpiewaniu modłów żałobnych przy zwłokach śp. rektora Zimmermanna — przez dziekana wydz. teologicznego ks. dra Archutowskiego — przezeń wszystkich organizacyj akademickich ujęli trumnę na swe barki, poczem rozwinął się

OLBRZYMI ORSZAK ŻAŁOBNY,

który ruszył Zwierzyńcem, ulicą Kościuszki, Straszewskiego pod Uniwersytet.

Kondukt żałobny otwierał korowód wieńców z różnemi napisami na żałobnych szarfach. I tak: »Nieodżałowanemu ks. rektorowi — Akademickie Stowarzyszenie Samopomocowe«, »Nieodżałowanemu księdzu rektorowi — Tow. Wzajemnej Pomocy U. J.«, »Zasłużonemu prezesowi i rektorowi — grono profesorów i docentów Akademji Sztuk Pięknych«, »Rektorowi Kazimierzowi Zimmermannowi — Senat Akademicki«, »J. M. rektorowi, wielkiemu miłośnikowi pieśni — chór akademicki«, »Kochanemu rektorowi — asystenci Uniwersytetu«. Ogólną uwagę zwracał wieniec, z którego zwieszały szarfy o barwach: niebieskiej, białej i czerwonej z napisem: Svom milom Rektori — Jugoslaveni Akademicasi«, »Nieodżałowanemu Przyjacielowi i Opiekunowi — »Odrodzenie« Stow. mł. akad.«, »Rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego — Szkoła Główna gospodarstwa wiejskiego«, »Sodalicja Marjacka Słuchaczek — Jego M ificencji ks. rektorowi«, »Bojownikowi idei katolickich — Sodalicja Akademicka U. J.«, »Nieodżałowanemu obrońcy idei narodowej — młodzież wszechpolska«, »Nieodżałowanemu rektorowi — Stowarzyszenie żydowskich słuchaczy U. J.«Ognisko«, wreszcie wieniec akademickiego Koła T. S. L., jako dawnemu swemu członkowi.

Za wieńcami postępowały korporacje akademickie: »Gnomia«, »Jagiellonica«, »Scytia Lwowska«, »Korolla«, »Akropolja«, »Montana« i »Arkadja«, za korporacjami postępowały szeregi młodzieży akademickiej; szczególnie licznie reprezentowana była grupa Stow. Akad. Górników z prezesem Jacyną na czele, wreszcie duchowieństwo zakonne i świeckie oraz szeregi alumnów Seminarjum duchownego.

PRZED UNIWERSYTETEM.

W międzyczasie, kiedy orszak żałobny zdążał ulicami miasta wśród szpalerów publiczności ku Uniwersytetowi — w gmachu Almae Matris oczekiwał nadejścia orszaku senat akademicki z rektorem Łosiem na czele w togach i z insygniami uniwersyteckiemi, przedstawiciele wszystkich wyższych uczelni w kraju, którzy zjechali na pogrzeb i przedstawiciele wszystkich władz krakowskich. Obszerne miejsce na plantach przed Uniwersytetem zajęła tłumna publiczność i szpalery młodzieży akademickiej.

Z chwilą, kiedy trumna ze zwłokami ś. p. rektora Zimmermanna, niesiona przez młodzież, zatrzymała się pod Uniwersytetem, rozbrzmiała pieśń „Beati Mortui", którą odśpiewał chór „Echa" wspólnie z chórem akademickim pod batutą p. Zyzskowskiego.

MOWA ŻAŁOBNA REKTORA ŁOSIA.

Imieniem senatu Uniw. Jag. przemówił rektor prof. dr Łoś, który podniósł, że jako rektor ś. p. ks. Kazimierz Zimmermann pamiętał zawsze o tem, że powołany został do budowania przyszłości. Jak w całej Polsce, tak również i w szkołach wyższych wre praca organizacyjna. Co dziś powstaje, co dziś się formuje, pozostanie regulatorem życia na dłuższą przyszłość, to też trzeba wielkiej ostrożności przy układaniu norm państwowo-społecznych, aby je oprzeć na podstawach niezawodnych i twórczych. W życiu uniwersyteckiem niezmiernie doniosłem jest ścisłe określenie stosunku między zwierzchnictwem centralnych władz administracyjnych a kompetencjami samorządu szkół wyższych. Tej sprawie śp. ks. rektor Zimmermann poświęcił wiele pracy i trudów, które niewątpliwie dopomogą do uzyskania w najbliższej przyszłości pożądanych wyników.

W zmarłym tracimy nietylko rektora i działacza społecznego, ale także wybitnego uczonego. Jako profesor socjologji od r. 1910 w Uniwersytecie Jagiellońskim prócz mniejszych prac teoretycznych, ogłosił on dwutomowe dzieło pt. „Fryderyk Wielki i jego kolonizacja rolna na ziemiach polskich". Zamknął w niem nietylko wyniki źródłowych poszukiwań historycznych, rzucających światło na dawną eksterminacyjną politykę królów pruskich, ale także wskazania na teraźniejszość i przyszłość, wskutek czego dzieło, wydane w r. 1915, zostało przez władze pruskie obłożone aresztem, który dopiero po trzech latach, a więc po rozstrzygnięciu wojny światowej zniesiono.

Wszyscy mamy w świeżej pamięci głęboko ujęty i niezwykłą erudycją odznaczający się wykład wstępny, który śp. ks. rektor wygłosił przy rozpoczęciu bieżącego roku szkolnego. Rozbierał w nim zagadnienie postępu, krytycznie oświetlając wyrażone o tem zdania najwybitniejszych powag światowej sławy. Nie ulega chyba wątpliwości, że odczyt ten był właściwie programem nowej wyczerpującej pracy, którą wzbogaciłaby nasze piśmiennictwo naukowe, gdyby losy pozwoliły na jej wykończenie. Ideę postępu rozpatruje on tu we wszystkich dziedzinach życia społecznego, nawet w sztukach pięknych. Ks. rektor Zimmermann miał bowiem wrodzony zmysł artystyczny i zamiłowanie rzeczy pięknych, których był kompetentnym i pełnym smaku zbieraczem. Bogata to była natura z gorącem sercem, żywą wyobraźnią, zrównoważonym umysłem, artystycznemi zamiłowaniami, wrażliwością na potrzeby bliźnich, poczuciem odpowiedzialności za swe czyny i słowa, bezwzględną obowiązkowością. Nie skłonny do wylewów uczuciowych, mimo to umiał wzbudzić w gronie kolegów swoich i tych, co bliżej z nim żyli, nietylko cześć dla swej wyższej ponad zwykłą miarę wartości duchowej, ale prawdziwą życzliwość, przyjaźń, umiłowanie.

Z temi uczuciami czci i przyjaźni oraz wdzięczności za położone dla Uniwersytetu Jagiellońskiego zasługi żegnam Cię, Magnificencjo, w imieniu Senatu i całej osieroconej przez Ciebie wszechnicy; po ciężkich trudach życia wieczny odpoczynek racz Ci dać, Panie!

Po mowie żałobnej rektora Łosia przemówił imieniem wszystkich wyższych uczelni w kraju rektor uniwersytetu lwowskiego dr **Sieradzki,** który przyłączył się w swem przemówieniu do oddania hołdu zmarłemu.

PRZEMÓWIENIE DELEGATA MŁODZIEŻY.

Następnie wygłosił piękne, improwizowane przemówienie reprezentant młodzieży Tadeusz Bielecki.

Rozkołysały się, zajęczały krakowskie dzwony, ażeby rzucić w całą Polskę złowrogą, głuchą wieść że Jego Magnificencja ks. dr K. Zimmermann, najukochańszy nasz rektor nie żyje. Zrazu wierzyć nie chcieliśmy, że ten najdroższy, wytworny rektor już się rozstał z tym światem. Jeszcze w przeddzień śmierci przemawiał na zebraniu młodzieży ludowej w Tow. rolniczem. Umarł na posterunku, przy pracy, żegna go cała młodzież w nieutulonym żalu, jako swego najlepszego przyjaciela, bo niesurowym zwierzchnikiem był dla nas, ale ojcem prawdziwym, rozumiejącym jak rzadko kto życie akademickie. Zrodzony na męczeńskiej, wielkopolskiej ziemi, zaprawiony do walki w twardej, pruskiej szkole, przyszedł do Małopolski, ażeby prowadzić młodzież do tych wielkich ideałów, jakie mu stale w ciągu całej jego działalności przyświecały. Był to umysł wszechstronny, umiał się przedzierać przez gąszcz splątanych zagadnień naukowych, a z drugiej strony potrafił dorobkiem swej wiedzy dzielić się z szerokiemi masami polskiego społeczeństwa. Nie tak pragnęliśmy Cię żegnać Magnificencjo; sądziliśmy, że doprowadzisz rozpoczęte prace do końca; opuściłeś nas przedwcześnie, zostaliśmy Twoja wierna drużyna akademicka, jak gromada osieroconych dzieci. Nie będziesz już nas prowadził. Z tych miejsc, gdzie rozwijałeś swoją wszechstronną, całą młodzież akademicką obejmującą twórczą działalność, wieje dziś smutek, rozsiadł się tam żal i ból. Mamyż zaszlochać nad Twoją trumną? Przenigdy! Nie byłeś z tych, co płakać jeno umieją. Opuściło nas tylko — Twoje ciało, — pozostał spiżowy wzór do naśladowania.

Tym ideałom, którym służyłeś, nie sprzeniewierzymy się nigdy! W imieniu całej młodzieży akademickiej drogim szczątkom Jego Magnificencji — Cześć!

W KOŚCIELE AKADEMICKIM.

Po przemówieniach kondukt żałobny wśród tłumów publiczności skierował się w stronę kościoła akademickiego św. Anny, gdzie na środku głównej nawy ustawiono przybrany w zieleń i kwiecie katafalk, na którym złożono trumnę ze zwłokami ś. p. rektora.

Zebrane w kościele liczne duchowieństwo odśpiewało „Wigilje", poczem wyszły trzy msze św., z których jedna śpiewana, odprawiona została przez ks. prof. dra Kaczmarczyka przy wielkim ołtarzu, dwie zaś ciche odprawione zostały przy bocznych ołtarzach. Przy głównym ołtarzu na boku specjalne miejsce zajął ks. biskup Sapieha.

Podczas nabożeństwo zjednoczone chóry „Echa" i Akademicki wykonały pieśń „Requiem" oraz solo „Deus Meus" Mazurka.

Po nabożeństwie przemówił z ambony ks. prof. dr **Michalski,** który przemówienie swoje oparł na wersecie św. Pawła do gminy Efezu: „Wiecie — od pierwszego dnia byłem z wami przez wszystek czas" i ten motyw kaznodzicja przeprowadził przez całe życie i działalność zmarłego, wykazując, jak w każdym okresie swojego życia Zmarły oddawał się pracy narodowej i społecznej.

Po pokropieniu zwłok młodzież wyniosła na barkach trumnę i orszak żałobny, który teraz prowadził ks. biskup Sapieha ruszył wśród tłumów publiczności ku cmentarzowi ulicami św. Anny, linją C-D, A-B, Szpitalną i Rakowicką.

Przed kościołem św. Anny dołączyła się do orszaku orkiestra młodzieży rękodzielniczej, która teraz otwierała pochód żałobny, nadto szereg delegacyj ze sztandarami. I tak: Sodalicja akademicka, Zw. młodzieży rękodzielniczej, Zw. zawodowy niższych funkcjonarjuszów, nauczycielstwa woj. krakowskiego i delegacje młodzieży szkół średnich.

NAD OTWARTĄ MOGIŁĄ.

W chwili, kiedy kondukt żałobny stanął u wrót cmentarnych, chóry odśpiewały pieśń: „Jużeś opuścił" układu Lisieckiego, poczem kondukt skierował się na nowy cmentarz, gdzie w kwaterze t. zw. miejsc honorowych, czekała na przyjęcie zwłok świeżo w ziemi wykopana mogiła. Tu imieniem Centrali Stow. akademickich przemówił akad. **Kurowski.**

UDZIAŁ ZAMIEJSCOWYCH DELEGACYJ W POGRZEBIE.

W pogrzebie prócz senatu akademickiego, wszystkich profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, rektora Akad. górniczej Krausego, reprezentantów wszystkich władz krakowskich z wojewodą Kowalikowskim na czele i władz wojskowych (insp. armji Szeptycki, dowódca O. K. Kuliński, komendant O. W. Augustyn) wzięli udział: delegat min. oświaty dyr. dep. dr Waryński, del. uniw. warszawskiego prof. Czubalski, del. politechniki warszawskiej rektor Skotnicki i prorektor Ponikowski, del. uniw. poznańskiego rektor Dobrzycki z prof. Gantkowskim, del. uniw. wileńskiego dziekan ks. Świrski, del. uniw. lubelskiego wicerektor ks. Szymański, del. uniw. lwowskiego rektor Sieradzki wraz z dziekanem wydz. teologicznego, del. politechniki lwowskiej rektor Wątorek i delegat Akademji weterynarji we Lwowie rektor Niemczycki.

Za trumną postępowała przyrodnia siostra zmarłego wraz z małżonkiem pp. Chartampowiczowie.

Wśród wieńców niesionych przed trumną znajdował się także okazały wieniec od uniwersytetu warszawskiego.

KRONIKA

Kraków, 8 kwietnia.

Lęk sowiecki przed marszałkiem Piłsudskim

Ag. „Russpress" komunikuje:

W prasie sowieckiej daje się zauważyć pewna zmiana tonu w stosunku do Polski. Urzędowe „Izwiestja" w artykule wstępnym przyznają, że zabójstwo Cegielskiego i Wieczorkiewicza mogło być spowodowane przez czynniki nieodpowiedzialne i **że rząd polski nie ponosi za nie odpowiedzialności.** Zmuszone to stwierdzić „Izwiestja", napadają gwałtownie na marszałka Piłsudskiego i jego otoczenie, uważając ich za najuporczywszych wrogów Rosji bolszewickiej.

Uroczystość polskich kolejarzy w Gdańsku

Dnia 19 bm. odbędzie się w Gdańsku uroczystość **poświęcenia sztandaru gdańskiego Koła Polskiego Związku Kolejowców,** połączona ze zjazdem delegatów okręgu pomorskiego. Program uroczystości przewiduje między innemi **pochód kolejarzy ze sztandarami i orkiestrą z dzielnicy Wrzeszcz do Gdańska.**

Nowe środki przeciwko wyjeżdżającym za granicę

Jak już donosiliśmy, departament celny ministerstwa skarbu postanowił wydać specjalne instrukcje podwładnym organom celnym, zmierzające do **skrupulatniejszego i dokładniejszego niż dotąd badania wwożonych przedmiotów użytku osobistego celem ocenia przemycanych przedmiotów** i celem pociągnięcia do odpowiedzialności osoby dopuszczające się nadużyć.

Instrukcje te są oparte na dotychczasowych przepisach celnych, a zawierają tylko **obostrzenie wykonania.**

W związku z tem departament obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu projektuje ze swej strony **obniżenie normy swobodnego wywozu pieniędzy przy wyjeździe za granicę, która to norma dotąd wynosiła 1000 zł. na osobę. Norma ta ma być zmniejszona o 50 proc.**

Władze skarbowe są zdania, że najskuteczniejszym środkiem do zwalczania przemytnictwa przedmiotów zbytku jest zmniejszenie wywożonej waluty, gdyż wtedy będzie można mniej wydawać i kupować zagranicą.

Pomnik lotnictwa

Komisja regulacyjna miasta Warszawy, której przedstawiono projekt postawienia „pomnika lotnictwa" na placu Unji Lubelskiej (przy dawnej rogatce mokotowskiej), zwróciła się o opinję rady artystycznej. Początkowo wyrażano zdanie, że plac Unji Lubelskiej nie nadaje się na pomnik i proponowano bulwary Kościuszkowskie nad Wisłą, po dokładniejszych jednak studjach stwierdzono, że na wybrzeżu brak miejsca z odpowiedniem tłem dla pomnika, wobec czego rada artystyczna zgodziła się **na wzniesienie pomnika na placu Unji Lubelskiej,** z zastrzeżeniem, by pomnik umieszczony był na wyższym cokole.

Wnioski powyższe magistrat ostatecznie zatwierdził.

W dniach 8, 9 i 10 b. m. sklepy są otwarte o dwie godziny dłużej

Wskutek starań Izby handlowej i przemysłowej, ministerstwo pracy i opieki społecznej zezwoliło na przedłużenie godzin otwarcia sklepów we środę, czwartek i piątek, tj. dnia 8, 9 i 10 bm. **o dwie godziny.**

Pół miljona fałszywych dolarów kanadyjskich w Europie

Z Paryża donoszą:

„Imperial Bank" ogłasza, iż na rynku **europejskim znajduje się około pół miljona fałszywych banknotów dolarowych kanadyjskich.** Krążą pogłoski, że fałszywe banknoty są pochodzenia **rosyjskiego,** a mianowicie z Moskwy, jednak pogłosek tych dotychczas nie sprawdzono.

Czy szczątki „trupa w walizie"

Z Warszawy telefonują nam: Podczas przejażdżki łódką po Wiśle 15-letni Wacław Kwiatkowski znalazł **nogę odciętą.** Okazało się, że jest to **noga kobiety.** Noga miała **odrąbaną stopę.** Jak wiadomo, przed kilkoma dniami znaleziono odciętą stopę. Prawdopodobnem jest więc, że jest to noga trupa kobiety, **którą znaleziono w walizie na dworcu wschodnim.**

Echa romansu ks. Chimay

Romans, który lat temu 25 poruszył cały świat, odżył wczoraj w sądzie w Budapeszcie. Trybunał skazał na zapłacenie alimentów głośnego z romansu z księżną Chimay — cygańskiego skrzypka Rigo Jancsi. Księżna z domu Amerykanka, Clara Ward, uciekła w swoim czasie z pięknym cyganem i podróżowała z nim po europejskich stolicach, niebawem jednak sprzykrzył się jej i wyjechała do Ameryki, gdzie, podobno powtórnie wyszła za mąż.

Trybunał skonstatował, że Rigo nie był nigdy rozwiedziony ze swą żoną, która jest obecnie w nędzy i zasądził jej pretensje.

REORGANIZACJA OBCHODU 3 MAJA. Z Warszawy donoszą 7 bm.: Na dzisiejszem posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta Rzpltej omawiany jest projekt reorganizacji obchodu święta narodowego 3 maja. Ma być zniesiony pochód, a za to położony nacisk na rewję wojsk i organizację przysposobienia rezerw w godzinach rannych, po południu zaś na zabawy ludowe, przedstawienia teatralne, odczyty itp.

PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTOŚCI 3-MAJOWYCH. W bieżącym roku podczas uroczystości 3-majowych, młodzież wszystkich szkół średnich męskich i żeńskich śpiewać będzie chóralnie przy mszy św. polowej na Błoniach. Chór będzie liczył kilka tysięcy uczniów. Pierwsza próba odbyła się w ubiegły poniedziałek pod przewodnictwem prof. Koniora, przy akompaniamencie orkiestr gimnazjalnych.

PRZYJAZD PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO DO KRAKOWA. W Krakowie zawiązał się komitet obywatelski przy udziale reprezentantów wojskowości, mający na celu zorganizowanie przyjęcia prezydenta Rzpltej Wojciechowskiego. Jak już donosiliśmy, prezydent przybywa do naszego miasta na uroczystość wręczenia sztandaru 5 pułkowi saperów przez przemysłowców i inżynierów górniczych z Zagłębia Krakowskiego, Dąbrowskiego, Śląska Cieszyńskiego i Górnego.

Sztandar wykonywany jest w warsztatach hafciarskich krak. Muzeum przemysłowego.

Ustalony w ogólnych zarysach program przedstawia się następująco:

Dnia 8 maja rano uroczyste powitanie prezydenta na dworcu kolejowym, o 8 rano msza św. polowa na rynku krakowskim, po której nastąpi poświęcenie i wręczenie sztandaru pułkowi saperów. Po uroczystości prezydent Wojciechowski weźmie udział w śniadaniu wydanem na jego cześć przez pułk, poczem zwiedzi plac ćwiczeń nad Wisłą oraz koszary saperów na kopcu Kościuszki. Wieczorem będzie podejmowany obiadem w salach Starego Teatru przez gminę m. Krakowa. Prezydent opuści nasze miasto tegoż dnia w nocy.

W WIELKI CZWARTEK podczas Jutrzni o g. 6 wieczór będą wykonane w kościele św. Piotra pieśni wielkopostne Astorji, Haydna, Pergolesego, Wagnera, Dworzaka i Verdiego pod kier. dyr. B. Walewskiego z udziałem pp. Ambrozowej, Bodnickiej, Zbigniewiczówny, Bernaszewskiego, Matuszka i dyr. Walewskiego, prof. Kopystyńskiego (wiolonczela) i kwartetu smyczkowego orkiestry 20 pp.

W kościele OO. Franciszkanów w Wielką Środę, Czwartek i Piątek Ciemna Jutrznia o godz. 4 po południu, podczas której „Chorus Caecilianus" odśpiewa Responsoria i Miserere O. Rizzi'ego.

NA ŚWIĘTA wyjeżdżała wczoraj tłumnie z dworca kolejowego młodzież szkolna płci obojga. Miny radosne — bo wszystkim uśmiechają się dni wolne od zajęć szkolnych, dni w domu rodzicielskim. „Dokąd jedziesz?" — Odpowiedź radosna i buńczuczna: „Na święta, do domu!" Innym tonem brzmi odpowiedź przy fali powrotnej: „Do szkoły". A ferje świąteczne kończą się 20 bm.

URZĘDOWANIE W CZASIE ŚWIĄT WIELKANOCNYCH. W urzędach podległych ministerstwu spraw wewnętrznych kończy się urzędowanie w sobotę o 12 w południe, a rozpoczyna się we wtorek rano.

CHOROBA DRA FLATTAU'A. B. dyrektor policji krakowskiej, ostatnio b. szef departamentu min. spraw wewnętrznych, dr Michał Flattau, który przed kilku tygodniami przeszedł w stan spoczynku i zamieszkał na stałe w Krakowie, uległ w dniu dzisiejszym paraliżowi lewej części ciała.

KOLEJ KRAKÓW—KOCMYRZÓW objął wczoraj 1 pułk saperów kolejowych. Na uroczystość te, która miała bardzo podniosły charakter, przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

NOWO ODKRYTA KOMETA ORKISZA jest trzecią w tym roku i to w ostatnich tygodniach, odkrytą kometą. Pierwszą odkryto 22 marca w Sinais na Krymie (filja obserwatorjum pułkowskiego), drugą 24 marca na Przylądku Dobrej Nadziei. Dziś otrzymało obserwatorjum krakowskie depesze z gratulacjami z Hamburga, świadczącą o zainteresowaniu, jakie w zagranicznych sferach naukowych wywołało rzeczone odkrycie.

BIURO DLA SPRAW PODATKOWYCH. W Krakowie powstało biuro dla spraw podatkowych i administracyjnych. Na czele biura stanął delegat min. skarbu dla spraw dewizowych p. Eustachy Gaertner. Biuro to zostało powitane z uznaniem przez sfery handlowe i przemysłowe, które znajdą rzeczową poradę w tych dziedzinach u wybitnego fachowca, jakim jest dr Gaertner.

(r) **KRADZIEŻ W BANKU.** Maurycy Foerster, zam. przy ul. Radziwiłłowskiej 25 doniósł, że dnia 7 bm. skradziono mu w warsz. Banku handl. w Rynku gł. przy kasie złoty zegarek otwarty płaski, marki „Schaffhausen", wartości 350 zł.

(r) **KRADZIEŻ PROWIANTÓW.** Moses Teitelbaum, zam. przy ul. Krakusa 6, doniósł, że w nocy z 6 na 7 bm. włamali się nieznani sprawcy do szafki stojącej na korytarzu i skradli mu 12 kg. smalcu, 1 kopę jaj, 4 litry wina, 4 litry wiśniaku łącznej wartości 160 zł.

(r) **UCIEKŁ Z KOBIERZYNA.** Z zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie zbiegł dnia 7 bm. w ubraniu szpitalnem chory Józef Piotrowski, ur. w 1898 r. w Święcanach p. Jasło.

(r) **DYWAN DO ODEBRANIA.** W depozycie eksp. urzędu śledcz. (pod „Telegrafem") przy ul. Kanoniczej 24 znajduje się zakwestjonowany duży dywan. Ewentualnie poszkodowani zechcą się zgłosić w godzinach urzędowych celem rozpoznania.

(r) **POŻAR POKOJOWY.** Dnia 7 bm. o godz. 8 wybuchł w mieszkaniu Józefa Łabędzkiego przy ul. Kobierzyńskiej 14, pożar, który zniszczył urządzenie domowe wartości 800 zł.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj gra teatr po raz ostatni przed świętami, 26 raz „Don Juana" z udziałem niezrównanego wykonawcy roli głównej J. Węgrzyna. Na repertuar świąteczny wybrano utwory lżejszego typu, tj.: na pierwsze święto świetną krotochwilę francuską Vebera „Ludka", na drugie święto po południu „Szklaną górę", która pomimo 17 dotychczasowych powtórzeń za każdym razem gromadzi komplety młodocianych słuchaczy; na wieczorne zaś przedstawienie tego dnia jeden z największych sukcesów tego sezonu Verneuilla „Fotel 47".

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiaj w środę 8 bm. ukaże się po raz ostatni oryginalna, interesująca sztuka Lwa Urwancewa „Zwierzątko", która w interpretacji artystów „Bagateli" z pp. Relewicz-Ziembińską, Sznage-Andruszewską, Barwiń-

ską, Turskim, Wesołowskim, Ziembińskim na czele zyskała duże powodzenie. We czwartek, piątek i sobotę teatr z powodu Wielkiego Tygodnia zamknięty.

ŚWIĄTECZNY PROGRAM W „BAGATELI". Świąteczny program w „Bagateli" obejmuje ulubione i najweselsze sztuki sezonu, a więc w pierwszy dzień Wielkiej Nocy powraca na afisz sukcesowa komedja Savoira „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" z p. Leną Bruczową, Wesołowskim w rolach tytulowych. Inne główne role odtwarzają pp. Ordyńska, Zbucki, Szyndler. W poniedziałek Wielkiej Nocy o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych wyborna komedja Wiktoryna Sardou „Nasi najserdeczniejsi" w doborowej obsadzie z pp. Barwińską, Barwińskim, Dobrzańskim, Zbuckim, Kwiatkowskim Wasilewskim na czele. O godz. 8 wieczór arcywesoła farsa Mollera „Żoneczka z Variete", która zdobywając rekord śmiechu stale wypełnia widownię.

WYRWICZ W „BAGATELI". W pierwsze święto Wielkanocy o godz. 4 po poł. wystąpi w „Bagateli" ulubiony monologista Leon Wyrwicz, którego każdy występ jest dla krakowskiej publiczności prawdziwą atrakcją.

„SONATA KREUTZEROWSKA" pojawi się w „Bagateli" we wtorek 14 bm. Temat zaczerpnięty z utworu Lwa Tołstoja został dla sceny opracowany przez znakomitą spółkę autorską Savoira i Noziere'a. Sztuka ta niesłychanie silna dramatycznie i psychologicznie pogłębiona, zdobyła powodzenie światowe. W głównych rolach wystąpią pp. Lena Bruczowa, Artur Kwiatkowski, Aniela Kolman, L. Stępowski, Fertner, Osuchowska, Zborowska i inni.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dyrekcja „Nowości" przygotowuje wielką sensację na święta, mianowicie wystawia najnowszą operetkę ulubionego kompozytora L. Falla „Słodki kawaler", graną obecnie na wszystkich niemal scenach europejskich z niebywałem powodzeniem. Premjera w niedzielę 12 bm. i w poniedziałek 13 bm. W poniedziałek po poł. po cenach zniżonych „Hrabina Marica".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 9 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 10 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 9 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 10 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek, 9 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 10 bm.: Teatr zamknięty.

Z [illegible]

† DR WALERY MOMIDŁOWSKI. Kraków doznał wczoraj znowu przygnębiającego wrażenia z powodu nagłego zgonu naczelnika wojewódzkiego urzędu zdrowia, dra Walerego Momidłowskiego. Na tem ważnem stanowisku położył śp. dr Momidłowski niezaprzeczone zasługi, okazując wielki talent organizacyjny i współpracując z nadzwyczajnym komisarjatem dla zwalczania epidemij. Znany też był i ceniony zarówno w sferach lekarskich, jak w szerszych kołach obywatelskich.

Śp. dr Walery Momidłowski urodził się 18 sierpnia 1862, gimnazjum ukończył w Rzeszowie, studja medyczne odbył w wszechnicy krakowskiej. W latach 1885 do 1888 pełnił obowiązki asystenta patologji ogólnej i doświadczalnej wydziału lekarskiego Uniw. Jag., poczem został mianowany asystentem kliniki chorób wewnętrznych. Na tem stanowisku pozostawał do r. 1892, poczem wstąpił do administracji sanitarnej przy ówczesnem namiestnictwie we Lwowie. W r. 1893 został przeniesiony do Tarnobrzega jako lekarz powiatowy. Bezpośrednio przed wybuchem wojny otrzymał przydział do starostwa krakowskiego, a z chwilą kreowania urzędu wojewódzkiego objął kierownictwo wydziału zdrowia. Na tem stanowisku zaskoczył go zgon niespodziewany.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek 9 bm. o g. 4 po południu z domu przy ul. Łobzowskiej 7 na cmentarz rakowicki.

Z powodu zgonu śp. dra Walerego Momidłowskiego złożyli kondolencję na ręce wojewody krakowskiego komisarz rządu dr Wawrausch imieniem prezydjum miasta i Zdzisław hr Tarnowski.

†

Dr Walery Momidłowski

Naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego województwa krakowskiego

przeżywszy lat 63, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 7-go kwietnia 1925 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Łobzowskiej L. 7, na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek dnia 9 b. m. o godzinie 4-tej po południu, na który to smutny obrzęd zaprasza swych członków

Gremium aptekarzy Zachodniej Małopolski

Koło aptekarzy miasta Krakowa

Powszechne Towarzystwo aptekarzy w Warszawie.

Z kraju i ze świata

POŻAR W SZKOLE. Z Nowogródka donoszą 7 bm.: Wczoraj o godz. 11 wybuchł pożar w lokalu szkoły powszechnej we wsi Zajamno gminy stołpeckiej. Pożar przeniósł się na sąsiednie zabudowania, skutkiem czego spłonęło 50 gospodarstw wraz z budynkami i żywym inwentarzem. Pożar trwał przeszło dwie godziny. Przyczyną pożaru był wadliwy komin w lokalu szkolnym.

WYCIECZKA ZE LWOWA W TRIEŚCIE. Z Triestu donoszą: Bawiła tutaj wycieczka uczenic gimnazjum Strzałkowskiej ze Lwowa, pod przewodnictwem dr dyrektora Medyskiego, złożona z 65 osób. Po zwiedzeniu Triestu i Kapodistrji wycieczka udała się przez Wenecję, Florencję i Rzym do Neapolu, skąd nastąpi powrót przez Bari i Jugosławję.

SYN NACZELNIKA PAŃSTWA W ARESZCIE. Z Budapesztu donoszą: Syn naczelnika państwa, Stefan Horty, został niedawno zasądzony za przestępstwo pojedynku na 4 dni więzienia. W niedzielę rozpoczął Stefan Horty odsiadywanie kary. Wieczorem odwiedzili go jego ojciec i siostry.

AWANTURY KOMUNISTÓW. Z Wiednia donoszą 7 bm.: Dzisiaj przed parlamentem urządzili komuniści demonstrację robotników bez pracy. Policja interweniowała kilkakrotnie. Demonstranci rozbili szyby kryształowe na ulicach w pobliżu parlamentu.

PODATEK WYZNANIOWY. Z Pragi donoszą 7 bm.: Na wczorajszem posiedzeniu głównego zarządu gminy praskiej uchwalono mimo sprzeciwu klerykalnych członków, zaprowadzenie podatku wyznaniowego dla Pragi.

LOT DO BIEGUNA PÓŁNOCNEGO. Z Londynu donoszą: Dnia 1 maja wyjedzie Kanadyjczyk Algassen na swoim żaglowcu „Islandja" z Liverpoolu na morze podbiegunowe; odbędzie on na małym okręcie powietrznym, mającym 150 stóp długości, lot do bieguna północnego i z powrotem. Lot ten odbędzie się jeszcze przed lotem zapowiedzianym przez Amundsena, który jak wiadomo ma wznieść się w powietrze z końcem maja ze Spitzbergen.

DŻUMA W KALKUCIE. Według doniesień z Kalkuty, stwierdzono tam w ostatnim tygodniu 550 wypadków dżumy, z czego 312 śmiertelnych.

Z DNIEM 4 KWIETNIA B. R. przeniesione zostają biura Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie (Prezydjum i kancelarja główna) do gmachu Gal. Kasy Oszczędności, róg ul. Legjonów—Jagiellońskiej, II piętro.

STOW. SAMOPOMOC PODR. KUPCÓW. Doroczne walne zebranie członków odbędzie się w niedzielę, 12 kwietnia br. o godz. 10½ przed południem w lokalu Stow. rękodzielników, ul. Podbrzezie l. 6.

ZAMIAST KWIATÓW NA TRUMNĘ ŚP. REKTORA KS. ZIMMERMANNA przeznaczył komitet wojewódzki opieki nad młodzieżą akademicką w Krakowie na wniosek młodzieży akademickiej, kwotę 500 zł na fundusz leczniczy akademicki w Zakopanem.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Stan strajku rolnego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 kwietnia. Sytuacja, wytworzona strajkiem rolnym w województwach **warszawskiem, łódzkiem i białostockiem pozostaje bez zmiany. W Poznańskiem strajk wygasł** prawie zupełnie. Na Pomorzu sytuacja bez zmiany, z wyjątkiem dwóch majątków, w powiecie grudziądzkim, gdzie wybuchł **strajk czarny,** przeciwko któremu ziemianie **zorganizowali samoobronę** dla uratowania inwentarza. W województwach **lubelskiem i kieleckiem** strajk raczej słabnie, natomiast niespodzianie wybuchł strajk **w majątku hr. Larischa w powiecie cieszyńskim** i w innym jeszcze majątku w powiecie **bielskim.**

Powszechne szkoły dla żydów w Polsce

Jak z Warszawy donoszą, w sprawie szkół **powszechnych** dla żydów, powziął rząd następujące postanowienia:

Szkoły te będą identyczne ze szkołami polskiemi. Nauczanie będzie się odbywało w języku **polskim,** sobota będzie dniem świątecznym. — Udzielana będzie obowiązkowo nauka religji mojżeszowej.

Dodatkowo mogą być prowadzone przedmioty judaistyczne w języku hebrajskim. Nauczanie tych przedmiotów będzie opłacane przez rząd.

Natomiast szkoły **prywatne** będą mogły nauczać **w żargonie.** Hedery, o ile program nauczania w nich dosięgnie pożądanego poziomu, będą uznane też za wystarczające dla zadośćuczynienia ustawie o powszechnem nauczaniu.

Protest przeciw przewłaszczeniu majątków polskich na Łotwie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 kwietnia. Dnia 3 bm. odbyło się w Warszawie walne zebranie **Związku ziemian Inflantczyków,** celem poinformowania się co do stanu **sprawy wysiedlenia ziemian polskich z Inflant** i zamierzenia rządu łotewskiego co do wysokości odszkodowania obcokrajowców. Komitet wykonawczy Związku wyraził opinję, że projekt opracowany przez łotewskie ministerstwo rolnictwa, **określający wysokość odszkodowania na 10 zł. od 1 ha., nie może być brany pod uwagę** jako nieproporcjonalny do ceny ziemi, **równa się on bowiem połowie rocznego czynszu dzierżawnego za 1 ha.** Zebrani jednomyślnie uchwalili, że nowy projekt, do którego zobowiązał się rząd łotewski, powinien być przedstawiony poselstwu polskiemu w Rydze i zakomunikowany ziemianom, by mogli wyrazić swoją opinję. Upoważniono komitet wykonawczy związku do przedstawienia odpowiednich wniosków ministerstwu spraw zagranicznych, **że rozporządzenie łotewskie o przewłaszczeniu majątków powinno być wstrzymane** aż do czasu rozstrzygnięcia, jaka ma być wysokość odszkodowania.

Dnia 7 bm. komitet wykonawczy przedstawił ministrowi Skrzyńskiemu memorjał o projekcie rządu łotewskiego. Memorjał wyraża życzenie, **aby rozporządzenie łotewskie o przewłaszczeniu majątków zostało odroczone na trzy lata.**

W kołach ziemian łotewskich, przebywających w Warszawie, wyrażają zapatrywanie, że **polscy ziemianie na Litwie znajdują się w lepszem położeniu, aniżeli w Inflantach, zdobytych polskim mieczem dla Europy.**

Katastrofalny pożar w Wajamnie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 kwietnia. Z Nowogródka donoszą: Dnia 6 bm. o godz. 11 w nocy **wybuchł pożar w lokalu szkoły powszechnej,** w miejscowości Wajamno. Pożar przeniósł się na sąsiednie zabudowania. **Spłonęło doszczętnie 70 gospodarstw.** Przyczyną pożaru był wadliwy komin w budynku szkolnym.

Koronacja królów serbskich w Zagrzebiu

Z Belgradu donoszą:

Jak zapewniają koła parlamentarne, rządowi udało się nakłonić chorwacką partję prawicową (dawna partja Francka) do wstąpienia do partji radykalnej. Ten nagły i zupełny zwrot frontu usprawiedliwia partja **poważną sytuacją zagraniczną.** Wstąpienie chorwackiej partji do radykalnej ma jeszcze zatwierdzić kongres partji, który zwołany został do Zagrzebia. Zapewnione są stanowiska pierwszego i drugiego wiceprezydenta radykalnej partji dla Chorwatów.

Partja za zmianę stanowiska zyskała szereg koncesyj a mianowicie: w lecie odbędzie się **koronacja pary królewskiej w Zagrzebiu,** równocześnie z uroczystością tysiąclecia założenia państwa chorwackiego pod panowaniem króla Tomisława. Ceremonja kościelna zaś odbędzie się w klasztorze Zica pod Krajewem. — Równocześnie wznowiony zostanie **order króla Tomisława,** jako najwyższa odznaka państwa.

Od tego czasu koronacje królów serbskich odbywać się będą w Zagrzebiu.

Wynik wyborów w Belgii

Bruksela, 8 kwietnia (PAT). **Według ostatnich doniesień,** skład nowej Izby będzie następujący: **78 katolików, 77 socjalistów, 24 liberałów, 5 Flamandczyków, 2 komunistów.** Minister obrony narodowej liberał **Fordhomme** przepadł w wyborach.

Walka o reformę finansów francuskich rozpoczęta

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 8 kwietnia. **Walka o reformę finansową, która zadecyduje o losie gabinetu Herriota już się rozpoczęła,** usunęła w cień inne wydarzenia, zwłaszcza zaś **votum nieufności, jakie minister oświaty Francois Albert otrzymał wczoraj w senacie.** Początkowo rząd zamierzał postawić w tym wypadku także kwestję zaufania, później jednak zdecydował się **uczynić to nie przy dyskusji nad stosunkiem do Watykanu,** lecz podczas rozprawy **nad reformą finansów.**

W dniu dzisiejszym minister **de Monzie** wygłosił na posiedzeniu **finansowej komisji senatu ekspose,** następnie zaś odpowiadał na interpelacje, zwłaszcza co do sposobu, w jaki będzie można pociągnąć **kapitały, ulokowane zagranicą do daniny majątkowej.** De Monzie oświadczył, że kwestja ta musi być wyjaśniona **wspólnie z izbą deputowanych.**

De Monzie **potwierdził** następnie wywody referenta senackiej komisji finansowej **Berangera o powiększeniu obiegu banknotów,** zaznaczając, że krok ten ma na celu tylko uregulowanie obecnej sytuacji Banku Francuskiego.

Komisja zbierze się dziś ponownie o godzinie trzeciej na posiedzenie, do którego przywiązują **wielką wagę.**

Prasa opozycyjna utrzymuje, że rząd wnosząc projekt reformy finansowej wygrywa swą **ostatnią kartę i że przegra.** »Echo de Paris« utrzymuje, że **3/4 senatorów zajmuje stanowisko negatywne wobec pożyczki przymusowej.**

Prasa lewicowa broni projektu rządowego i podaje, że **4 miljardy ponad kontyngent banknotów** potrzebne są na to, aby **pokryć pożyczki,** które swego czasu były minister finansów z bloku narodowego Marsal **zaciągnął w różnych bankach prywatnych bez wiedzy parlamentu na cele wyborcze.**

Dziennik ten **domaga się usunięcia z urzędu i ukarania gubernatora Banque de France, Robineau, ponieważ swoim podpisem pokrywał fałszywe bilanse banku.**

—oo—

Zamordowanie znanego malarza francuskiego

Śmiertelnie raniony malarz wyrysował twarz swojego mordercy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 8 kwietnia. Znany francuski malarz, Berger, wracając późną nocą do domu, został napadnięty przez uzbrojonych bandytów, **którzy po dokonaniu rabunku poranili go ciężko.** Policja znalazła nieszczęśliwego malarza w stanie konającym, a nie mogąc od niego dowiedzieć się bliższych wskazówek o zbrodniarzach, podała mu papier i ołówek, **na którym malarz w ciągu kilku minut rzucił szkic głowy zbrodniarza, którego podobiznę znaleziono w albumie przestępców.** Berger po przewiezieniu do szpitala, **zmarł.** Policja rozpoczęła energiczne poszukiwania za mordercą, który w tak niezwykły sposób został zdemaskowany.

Walka z alkoholem w Ameryce

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 8 marca. Donoszą z Nowego Jorku: Wedle rocznego sprawozdania dyrektora urzędu kontroli nad alkoholem, środki dla zwalczania alkoholizmu w Stanach Zjednoczonych **mają być zaostrzone.** Rząd stanu nowojorskiego ma zamiar na przestrzeni 100 mil nad granicą kanadyjską **zorganizować straż policyjną, zaopatrzoną w samochody, motocykle i telefony, ażeby zapobiec przemycaniu alkoholu.**

Proces Sadoula

Zeznania Rakowskiego.

Z Paryża donoszą 7 bm.: W procesie przeciwko kapitanowi **Sadoulowi przesłuchany został Rakowski. Oświadczył on, że twierdzenie, jakoby** Sadoul **zdradził Francję** i jakoby nawet pozostawał w stosunkach z niemieckim sztabem generalnym, jest **zupełnie zmyślone.** Rakowski usiłował następnie **poprzeć** twierdzenie, jakoby Rosja sowiecka w r. 1917 zaprzestała wojny w porozumieniu z niemieckim sztabem generalnym. Przeciwnie, Rosja miała silny zamiar po zwycięstwie rewolucji **prowadzić wojnę z Niemcami dalej,** została jednak pozostawiona swemu losowi przez aljantów, a sama **nie była w możności sprostać kosztom dalszego prowadzenia wojny. Pokój w Brześciu Litewskim był pokojem zawartym z konieczności.**

Dział ekonomiczny

— **Państwowy bank francuski w najbliższym czasie podwyższy stopę procentową,** pragnąc w ten sposób zredukować żądania dyskontowe przemysłu i handlu.

— **Strajk rolny we wszystkich województwach Kongresówki i Poznańskiego słabnie.** Najsilniejszy jest na Pomorzu i w województwie lubelskiem.

— **Miasto Łódź uzyskało w min. skarbu pożyczkę rządową,** w wysokości 3,200.000 zł., jednakże na dosyć ciężkich warunkach.

— **Eksport towarów włókienniczych z Łodzi do krajów bałtyckich zamarł całkowicie,** natomiast daje się zauważyć wzmożenie działalności importerów czeskich do zdobycia targów łódzkich.

— **Akcje bankowe w Paryżu wykazały w ostatnim tygodniu w porównaniu z ubiegłym tygodniem zniżkę,** akcje przemysłowe natomiast nieznaczną zwyżkę.

— **Konsulat generalny w Berlinie zwraca się z apelem do większych firm polskich** o nadesłanie swych cenników, któreby się nadawały do wyłożenia w lokalu konsulatu.

— **Ciągły spadek cen zboża wywołał w Niemczech liczne niewypłacalności.**

— **Wprowadzenie ceł zbożowych w Czechach** jest podobno zamierzone, gdyż ich brak utrudnia nawiązanie stosunków handlowych polsko-czeskich i polsko-węgierskich.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 8 kwietnia.

Stagnacja przedświąteczna w całej pełni. Zaledwie ośm papierów było przedmiotem drobnych transakcyj po kursach zniżkowych.

O dewizy nikt się nie pytał.

Na pogiełdziu zastój jeszcze większy. Płacono za Len 0'36 i Lokomotywy 0'50.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

8 kwietnia 1925	Transakcje w złotych: [illegible]	Transakcje w złotych: wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·33	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·30	0·30
Ziem. Bank kred. I—IX	0·16	0·14
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·26—0·27
Impex I—V	—	
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV . . .	0·27	—
Żegluga Polska I—III .	—	—
Zieleniewski I—IV . . .	11·40—11·45	11·20—11·35
Cegielski I—IX	—	0·55—0·58
Trzebinia I—IV	0·54	—
Pocisk I—III	—	
Parowozy I—III	—	
Automotor I—II	—	
Górka I—III	—	16·75 17·00
Siersza I—IV	—	3·80
Tepoge I—IV	—	1·10
Polska Nafta I—III . .	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	
Niemojowski I	0·58	
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·28	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Umiełów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·65	0·74
Chodorów I—V	4·15 4·25	—
Chybie	5·00	5·15
A. Piasecki	—	1·6

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 8 kwietnia. Tendencja bardzo spokojna. Karpaty 117.

Giełda zurychska

Zurych, 8 kwietnia. (PAT). Paryż 26'60, Londyn 24'77½, Nowy Jork 5'17 7/10, Belgja 26'15, Włochy 21'22, Hiszpanja 206'80, Berlin 1'23 3/10, Wiedeń 72'90, Sztokholm 139'50, Oslo 82'85, Kopenhaga 95'25, Sofja 377'50, Praga 15'33½, Warszawa 100, Budapeszt 0'72, Białogród 8'35, Ateny 8'75, Konstantynopol 2'70, Bukareszt 245, Helsingfors 13'10, Buenos Aires 195'50. Tendencja spokojna.

Jak przetrzymać dzisiejszą stagnację

(Wypróbowany ze znakomitym skutkiem sposób angielski).

Spróbójmy się pocieszyć...

Stagnacja minie, albo nie minie, — są tylko dwie ewentualności. Jeżeli nie minie, to nas djabli wezmą i oni a nie my mają się o co martwić, — ale gdy minie, to są tylko dwie ewentualności: albo odrazu, albo potrochu.

Jeżeli odrazu, to nie mamy się czego trapić, gdyż wkroczymy w stan wszelkiej pomyślności, — ale jeżeli potrochu — to są tylko dwie ewentualności: albo ceny spadną i małe pieniądze uzyskają wielką siłę kupna, albo każdy z nas zdobędzie dużo pieniędzy, że nas ceny nie będą wcale wzruszać.

Jeżeli ceny spadną, to nie mamy się czem martwić, gdyż nam na wszystko starczy, ale gdy zdobędziemy pieniądze — to są tylko dwie ewentualności. Albo lepiej zrobimy zaraz je wydając na różne sprawunki, albo lepiej będzie je schować.

Jeżeli odrazu wydamy wszystko, to nie mamy się czego martwić, bo uczynią one obrót i zawsze nam coś przyniosą, choćby wspomnienia, ale gdy schowamy? To są dwie ewentualności: że możemy to uczynić albo źle, albo dobrze.

Jeżeli źle — to nie mamy się czem martwić, bo się i tak nie wróci — ale jeżeli dobrze — to są dwie ewentualności: albo w gotówce, albo w t. zw. efektach.

Jeżeli w gotówce — to nie mamy się czem martwić, bo zawsze je możemy podjąć i wydać, ale jeżeli w efektach — to są dwie ewentualności: albo zrobimy na tem kokosowy interes i nie mamy się czem martwić, albo nie zrobimy go i stracimy wszystko.

I tutaj zachodzą ewentualności: albo się rzucimy do Wisły, albo pod tramwaj — ale wówczas już wogóle martwić się nie potrzebujemy.

St. Nowiński.

Zapiski literackie

— **„ISKRY",** zeszyt 14, przedstawiają się bardzo dodatnio. Oprócz zawsze ciekawych artykułów G. Duninówny „Jak powstał Teatr Narodowy", T. Radlińskiego „Sto dni w trzech częściach świata" i K. Rosinkiewicza „Złoty sen Lamikai", znajdujemy w nim początek interesującej powieści T. C. Bridges'a „Napowietrzni żeglarze", — aktualny szkic o „Pisankach wielkanocnych" E. Grodeckiej i wiersz E. Kłonieckiego „Hosanna", oba ostatnie przygotowujące na bliskie święta wielkanocne. „Ciekawe i nieciekawe", „Niepróżnujące próżnowanie" i szereg innych stałych, bogato urozmaiconych działów.

Po zamknięciu kroniki

MINISTERSTWO KOLEI dla zapewnienia odpoczynku świątecznego drużynom parowozowym i pociągowym poleciło dyrekcjom, poczynając od godz. 18 dnia 11 kwietnia do godz. 6—13 kwietnia wstrzymać ruch pociągów towarowych, z wyjątkiem pilnych transportów wojskowych z ludźmi, repatracyjnych oraz ładunkami szybkopsującemi się i żywym inwentarzem.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI EKSTERNISTÓW. Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego zawiadamia, że ustny egzamin dojrzałości eksternów (istek) w terminie letnim 1925 r. rozpocznie się w państwowem gimnazjum VII w Krakowie w dniu 18 maja, w państwowem gimnazjum VIII im. Aug. Witkowskiego w Krakowie w dniu 18 czerwca 1925. Do piśmiennego egzaminu dojrzałości przystąpią eksterniści(stki) równocześnie z uczniami publicznymi w dniach, wyznaczonych przez dyrekcje odnośnych zakładów.

—oo—

Informacje przemysłowe i handlowe

ŚWIATOWA STATYSTYKA BEZROBOCIA. — Międzynarodowy Związek zawodowy ogłosił ostatnie dane o stanie bezrobocia w największych państwach. W Anglji liczono w pierwszej połowie marca 1,210.000 bezrobotnych. W Stanach Zjednoczonych 270.000, czyli 10% robotników, zatrudnionych w 8.775 przedsiębiorstwach. Szwajcarja miała pod koniec roku ubiegłego 11.500 bezrobotnych. W Niemczech wynosiła liczba bezrobotnych, pobierających zasiłki, w połowie lutego 575.000, we Francji 13.000. W Holandji figurowało w rejestrach poszukujących pracy z końcem stycznia 79.000 osób. W Czechosłowacji było pod koniec roku 81.000, w Polsce dnia 7 marca 185.280, we Włoszech pod koniec roku 150.000, w Austrji w styczniu 208.000, na Węgrzech 36.000, w Norwegji 10 marca 20.700, w Belgji pod koniec stycznia 20.000, w Danji w połowie marca 43.000, w Szwecji w styczniu 30.000.

Ogólna liczba objętych statystyką bezrobotnych w najważniejszych państwach przemysłowych wynosi około 4,000.000.

WZROST DOCHODÓW PAŃSTW. W KWIETNIU. Dochody państwa w kwietniu w porównaniu z dochodami, preliminowanemi na marzec, wykazują zwiększenie około 16 miljonów złotych.

Na dochody administracji przypada 10 miljonów zwyżki, a na monopole około 6 miljonów. W wydatkach poszczególnych ministerstw zasługują na wyróżnienie pozycje, przeznaczone na budowę Izby skarbowej w Krakowie i Wilnie, Brześciu i Kielcach, nadto przeznaczone są raty miesięczne po 370.000 złotych. Ministerstwo oświaty otrzymuje w kwietniu na inwestycje 4.6 miljona, a w tem około 2 miljony na budowę szkół powszechnych. W kwietniu kontynuować się będzie w większym zakresie akcję pożyczkową dla związków komunalnych na roboty inwestycyjne.

LEKKA ZWYŻKA ŚWIATOWYCH CEN WEŁNY. Londyńska giełda wełniana zanotowała w końcu marca nieznaczną podwyżkę cen pod wpływem telegramów z Australji, wskazujących na większy popyt ze strony kupców nie-angielskich. W Bradfordzie spodziewają się, iż jest to początek zmiany na lepsze, co tem bardziej należy sobie życzyć wobec wielkich ilości wełny, zakupionej spekulacyjnie w końcu roku ubiegłego w Australji, Nowej Zelandji i Południowej Afryce, która niebawem ukaże się na rynku angielskim. Merynosy są w większem zapotrzebowaniu, niż mieszańce. Wełny z tych ostatnich, na dwóch kolejnych wielkich licytacjach dorocznych w Auckland (Nowa Zelandja) sprzedano tylko 60% z ogólnej ilości zaofiarowanej; w Buenos Aires zaś zapasy tego gatunku na składzie znacznie przechodzą podobne zapasy z lat ostatnich.

Za jakie 10 dni sezon wełniany nowo-zelandzki się zakończy. Obliczają, iż przeszło 500.000 pak wełny przewiezionych zostanie do Europy. Największe zapotrzebowanie okazują Niemcy.

NA TARGACH WŁOKIENNICZYCH W ŁODZI RUCH MINIMALNY. Eksport zagraniczny niewielki. Jedynie importerzy gdańscy zakupili damskie towary letnie, płacąc 25% gotówki, a resztę ratami 60-dniowymi. Poprawa pogody wywołała zainteresowanie towarami letniemi. Poszukiwane są muśliny i chustki letnie. „Wniesztorg“ zamierza podobno poczynić w Łodzi kroki, celem zawarcia nowej transakcji na wywóz towarów włókienniczych.

MOŻLIWOŚĆ ZAMKNIĘCIA ZAKŁADÓW ZAWIERCIE, niedawno temu uruchomionych, podobno ponownie się wyłoniła pod wpływem ciężkiego przesilenia. Kontrakt kapitalistów, którzy uruchomili fabrykę, kończy się z dniem 1 maja b. r.

WALKA KONKURENCYJNA NA ŚWIATOWYCH TARGACH WĘGLOWYCH ZAOSTRZA SIĘ. Około 9 miljonów ton węgla nagromadziło się na zwałach w Zagłębiu Ruhry. Sytuacja staje się krytyczna, zwłaszcza, że rokowania o zreorganizowanie niemieckiego syndykatu węglowego nie mogą dojść do końca. W czasie przewlekłych rokowań wystąpił nagle Thyssen z wnioskiem, który zmierza do podjęcia Dumpingu w eksporcie do portów bałtyckich dla odciążenia targów wewnętrznych. Eksport miałby forsować kopalnie, posiadające bezpośrednią komunikację wodną, dzięki której mogą dostarczać za granicę węgiel o 2½ marki taniej na tonie. Jasnem jest, że po podjęciu Dumpingu przez kopalnie Ruhry wybuchnie zacięta walka między węglem niemieckim i angielskim, ponieważ kopalnie angielskie, cierpiące na brak zbytu, również obniżą swe ceny.

EKSPORT POLSKIEGO CUKRU DO ROSJI. Jak informuje Bank Cukrownictwa, sowiety zamierzały zakupić w Polsce około 130 ton cukru i zwróciły się do Banku Cukrownictwa z propozycją nabycia około 30.000 ton. Bank Cukrownictwa na razie sprzedał sowietom po ówczesnej cenie targowej tylko połowę tej ilości, gdyż wobec zwyżkowej tendencji na targach światowych, spodziewał się zwyżki cen cukru, która w rzeczywistości nastąpiła i przy późniejszej sprzedaży Bank osiągnął wyższą cenę od tej, jaką poprzednio oferowały sowiety.

Z TARGÓW JAJCZARSKICH. Korzystając z tego, że ceny jaj na targach zagranicznych zrównały się mniej więcej z cenami wewnętrznemi, eksporterzy rozpoczęli znowu wysyłanie jej za granicę, eksportując głównie do Hamburga, Berlina i Frankfurtu nad Menem, skąd dopiero przewożą je do Anglji.

ZMIANA SYSTEMU OBLICZANIA WSKAŹNIKA DROŻYŹNIANEGO. Na ostatniem posiedzeniu w Gł. Urzędzie Statystycznym w sprawie ustalenia wskaźnika drożyźnianego za marzec przy omawianiu systemu obliczania cen materjałów włókienniczych i obuwia, przedstawiciele robotników zakwestjonowali obliczenia Gł. Urzędu Statystycznego, zgłaszając manifestacyjny wniosek o skreślenie całej odpowiedniej grupy wydatków z kalkulacji wskaźnika.

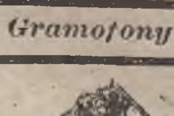
W rezultacie Główny Urząd Statystyczny ma gruntownie zbadać dotychczasowy system obliczania wskaźnika.

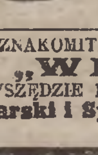
ZAMIERZONE OBNIŻENIE CŁA OD PIWA. Min. skarbu proponuje obniżenie cła od piwa z dotychczasowej wysokości 65 złotych za 100 kilogramów brutto o 50% dla beczek dużych i 65% dla małych. Czy to wyjdzie na zdrowie naszemu przemysłowi piwowarskiemu, śmiemy wątpić. Obniżka cła przyczyni się do zalewu naszego rynku piwem zagranicznem, szczególnie Małopolska na tem ucierpi. Obniży się w ten sposób nasza produkcja piwa jeszcze dalej, równie pogorszy się jej bilans handlowy. Obecnie piwowarstwo nasze zatrudnione jest zaledwie w 25% w stosunku przedwojennym. Na 500 browarów w Polsce czynnych jest zaledwie 243 z produkcją 2 mil. hl., zamiast 8 mil. hl. przed wojną. Na ten stan rzeczy wpływa spadek konsumcji, która wynosiła przed wojną przeciętnie 34 litry, obecnie 6.5 litra. Na zniżkę konsumcji wpływa znowu wysoka cena piwa (przeciętnie 50 złotych hektolitr), którą wywołuje wysoka akcyza (6.6 złotych za hektolitr), kilkakrotnie pobierany podatek obrotowy, oraz nadmierne zyski detalistów, wynoszące 200% cen hurtownych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.





ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	**Warszawa**	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	**Lwów**	7·55
Wiednia	2·15	**Wiedeń**	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	**Zakopane**	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza via Sucha	8·50	**N. Sącz**	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·20
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	**Wieliczka**	14·20
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	**Katowice**	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	**Gdańsk**	10·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·08
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·28	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	**Lwów**	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	**Poznań**	21·25
Warszawy	6·20	**Warszawa**	22·35
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	8·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	**Warszawa**	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	**Warszawa**	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	**Lwów**	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	18·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	**Zakopane**	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	**Lwów**	15·25
Warszawy	22·05	**Warszawa**	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski